

Raport z Papui Zachodniej 2025 – 3

24 marca 2025

W trzeciej części przeglądu okresowego poświęconego sytuacji w Papui Zachodniej obejmującego lipiec-grudzień 2024 roku wsłuchujemy się w echa objęcia urzędu prezydenta Indonezji przez Prabowo Subianto, byłego zięcia dyktatora Suharto oskarżanego o współodpowiedzialność za zbrodnie przeciwko ludzkości w Timorze Wschodnim i Papui Zachodniej. Od początku swojej prezydentury Prabowo Subianto zapowiedział reaktywowanie programu transmigracji, czyli sprowadzenie do Papui Zachodniej wielu tysięcy osób z zewnątrz w ramach dalszej kolonizacji papuaskiego terytorium. Największa odsłona tej ekspansji rozgrywa się aktualnie w regionie Merauke w południowo-wschodniej części Papui Zachodniej, gdzie indonezyjski rząd chce przejąć i zagospodarować pod monokulturowe plantacje nawet 2 mln hektarów ziemi. Czym jest „pełzające ludobójstwo”, w jaki sposób rdzenne plemiona papuaskie walczą o zachowanie swoich terytoriów i dlaczego papuaska akcja świeckich katolików apeluje do papieża o usunięcie arcybiskupa Merauke?

MASOWE PRZESIEDLENIA POKAZUJĄ PRAWDZIwą TWARZ PRABOWO SUBIANTO

Benny Wenda, tymczasowy prezydent Papui Zachodniej z ramienia Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej, informuje: „W Papui Zachodniej trwa masowa fala przymusowych przesiedleń, a Indonezja nasiliła działania militarne przed świętami Bożego Narodzenia (2024). W wielu regencjach, w tym Yahukimo, Maybrat i Intan Jaya, tysiące Zachodnich Papuasów zostało zmuszonych do ucieczki do lasu z powodu nagłego przybycia indonezyjskich żołnierzy do ich wiosek. Cały dystrykt Oksop opustoszał. Jak stwierdził Kościół GIDI w swoim oświadczeniu, wojsko działa z

całkowitą bezkarnością, mordując niewinne dzieci i zabijając cywilów tylko za to, że mają dredy. Kobiety i dzieci głodują w lesie. Są w poważnym niebezpieczeństwie w okresie Bożego Narodzenia: ponad 1200 Papuasów zostało zabitych z powodu przymusowych przesiedleń od 2018 roku. Według najnowszych szacunków obrońców praw człowieka, ponad 83 000 moich ludzi jest obecnie przesiedlonych, są uchodźcami na ziemiach własnych przodków”.



„Rządy zagranicznych państw nie powinny dać się zwieść kampanii Public Relations nowego indonezyjskiego prezydenta Prabowo Subianto. Rozpaczliwie poszukuje on międzynarodowej legitymacji w ramach międzynarodowego tournée, składając puste obietnice środowiskowe , a także oferując amnestię różnym więźniom, w tym dla osiemnastu Zachodnich Papuasów i uwięzionym członkom »Bali Nine«. Nie mylcie się: to czysta zasłona dymna, mająca odwrócić uwagę od przemocy, która już jest rozpętywana w Papui Zachodniej. Uwolnienie kilku symbolicznych papuaskich więźniów politycznych stało się tradycją dla nowych prezydentów Indonezji – Joko Widodo zrobił to samo z Filepem Karmą, jednym z naszych bohaterów narodowych. Kiedy Prabowo został wybrany, powiedziałem, że duch Suharto powrócił. To, co dzieje się teraz – masowe przesiedlenia, zwiększona militaryzacja, zwiększone wylesianie w Merauke i ponowne uruchomienie programu transmigracji – jest

dowodem na trafność tego osądu. Prabowo jest współwinny ludobójstwa. Wszystko, co zna, to wojna, przemoc i zniszczenie” – kontynuuje.

„Podział Papui Zachodniej na pięć nowych prowincji pod rządami byłego prezydenta Joko Widodo był pierwszym znakiem świadczącym o tym, że okupacja wkracza w nową fazę. Teraz Prabowo tworzy niezależne dowództwo wojskowe dla wszystkich pięciu prowincji, zastępując poprzednie zjednoczone dowództwo nowym, bardziej kompleksowym i dalekosiężnym systemem okupacji. Ustanawiając nowe podziały administracyjne, Indonezja tworzy pretekst do tworzenia nowych posterunków wojskowych i punktów kontrolnych. Rezultatem tego procesu jest rozmieszczenie tysięcy kolejnych żołnierzy, godziny policyjne, arbitralne aresztowania i łamanie praw człowieka. Papua Zachodnia żyje w warunkach stanu wyjątkowego. W Górach Gwiazdnych i na Wyżynach Zachodni Papuasi, mieszkańcy, będą obchodzili Boże Narodzenie w buszu. Jak społeczność międzynarodowa może zaufać Prabowo? Nigdy nie zmyje krwi ze swoich rąk za zbrodnie popełnione jako generał w Papui Zachodniej i Timorze Wschodnim. Teraz, jako prezydent, kreuje nowy reżim brutalności w Papui Zachodniej” – podsumowuje Benny Wenda.

PRZEMÓWIENIE RAKIEGO APA. TRANSMIGRACJA I OBJĘCIE URZĘDU PRZEZ PRABOWO SUBIANTO

„Nazywam się Raki Ap. Jestem międzynarodowym rzecznikiem Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej. Wspiera mnie misja Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej do Unii Europejskiej (ULMWP UE), a także kampania Free West Papua Campaign Netherlands. Stoimy tu przed Międzynarodowym Trybunał Sprawiedliwości, znanym również jako Pałac Pokoju. Jesteśmy tutaj w Hadze, w Holandii... aby przeciwstawić się zapowiedziom nowo wybranego prezydenta Indonezji Prabowo Subianto. On jest

zbrodniarzem wojennym odpowiedzialnym za masakrę i ludobójstwo, w które był zaangażowany jako generał indonezyjskiej armii w Timorze Wschodnim oraz w Papui Zachodniej. Prabowo łaśnie ogłosił politykę transmigracji w celu relokacji migrantów z innych części Indonezji do Papui Zachodniej” – powiedział Raki Ap.



„To będzie wyrok śmierci dla rdzennej ludności Papui Zachodniej, dlatego, że już w tej chwili rdzenni Zachodni Papuasi są już mniejszością we własnym kraju. Wiemy, że Indonezja spowodowała ponad 500 000 ofiar w ciągu ostatnich 60 lat swojej obecności w byłej Nowej Gwinei Holenderskiej. Wiemy, że [nowy projekt transmigracji] spowoduje jeszcze więcej ofiar, więcej konfliktów i więcej wydobycia zasobów niszczących naszą ziemię i naszą kulturę. Ponadto wyrażamy nasze obawy w związku z jednym z największych projektów wylesiania, który ma miejsce w tej chwili w południowej części Papui Zachodniej w Merauke. Proceder tej jest prowadzony w celu produkcji cukru, oleju palmowego i innych projektów rolniczych. Widzimy ogromne projekty wylesiania, które będą prowadziły do przejmowania ziemi, naruszania praw rdzennej ludności, praw człowieka, ludzkiego życia itd. Chcemy dotrzeć do mieszkańców Papui Zachodniej, aby w pełni poparli nasz program, który skupi się na jak najszybszym uzyskaniu pełnego członkostwa w Melanesian Spearhead Group (MSG). W tym miejscu podkreślamy przesłanie tymczasowego prezydenta Benny’ego Wendy z ramienia ULMWP. Ponownie wzywamy naszych liderów Melanezji i wysp Pacyfiku do zajęcia zdecydowanego stanowiska w sprawie tego, co Indonezja chce zrobić na Pacyfiku. Nie możemy zaakceptować tego, co dzieje się w Papui Zachodniej, czy to z punktu widzenia sprawiedliwości, praw człowieka, czy też z punktu widzenia Melanezyjczyków i mieszkańców wysp Pacyfiku. To, co Indonezja robi w Papui Zachodniej, leży w jej własnym interesie. Wspierajcie nas w nadchodzących miesiącach i latach, aby upewnić się, że nasi przywódcy polityczni staną

moralnie po stronie mieszkańców Papui Zachodniej, wspierając ULMWP na drodze stania się pełnoprawnym członkiem międzyrządowej organizacji państw Melanezji (MSG), a także Forum Wysp Pacyfiku. Upewnijmy się, że Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka odwiedzi Papuę Zachodnią tak szybko, jak to możliwe, ponieważ w rękach obecnego prezydenta Indonezji, zbrodniarza wojennego Prabowo, rdzennej ludności Papui Zachodniej przydarzy się wkrótce wiele nieszczęść. Więcej ekosystemów znajdujących się w rękach międzynarodowych korporacji zostanie zniszczonych, wyrządzając krzywdę ludziom i środowisku” – kontynuował Ap.

MARKUS HALUK, OCTAVIANUS MOTE I MANASE TABUNI O ZAGROŻENIACH ZWIĄZANYCH Z TRANSMIGRACJĄ I OBJĘCIEM URZĘDU PREZYDENTA INDONEZJI PRZEZ PRABOWO SUBIANTO

Manase Tabuni, Octavianus Mote i Markus Haluk, którzy na przełomie sierpnia i września 2023 roku, podczas posiedzenia na Vanuatu sformowali tzw. „Komitet z Port Villa” [jest on przez szereg środowisk uznawany za ciało sterownicze Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej – ULMWP, alternatywne wobec funkcjonującego niezależnie ciała sterowniczego ULMWP na czele z Bennym Wendą, wyłonionego podczas Kongresu w Jayapurze -październik 2023], wydali 5 odezw dotyczących obecnej sytuacji w Papui Zachodniej, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń rysujących się przed rdzennymi mieszkańcami Papui Zachodniej w związku z inauguracją prezydentury Prabowo Subianto.

Fragmety: „Już pierwszego dnia sprawowania władzy Prezydent Prabowo Subianto nakreślił kilka programów narodowych, a mianowicie; po pierwsze, zniweczenie wszelkich wysiłków na rzecz niepodległości Zachodnich Papuasów, poprzez podwojenie

korpusu indonezyjskich sił zbrojnych w Papui. Po drugie, ożywienie programu transmigracji, wstrzymanego w 2000 roku, poprzez wysłanie milionów Indonezyjczyków do Papui Zachodniej. Trzecim programem jest kradzież tradycyjnej ziemi papuaskiej w celu eksploatacji bogactw naturalnych z ziemi, lasów i mórz. Decyzja ta jest kontynuacją działań poprzedniego rządu, polegających na wymuszonym podziale (dotychczasowych dwóch indonezyjskich prowincji Papui na sześć nowych prowincji – przyp. red.). [...] Zamiar eksterminacji narodu papuaskiego, realizowany powoli, ale skutecznie, za rządów Prabowo i Gibrana zostanie przyspieszony, po to aby osiągnąć ten cel w roku 2045, kiedy Indonezja będzie obchodziła 100-lecie niepodległości. [...] Transmigracja stanowi ukryte zagrożenie dla rdzennych Papuasów w latach 1963–2024. Programy transmigracyjne w Papui Zachodniej, zarówno legalne, jak i nielegalne, można postrzegać jako silną oznakę zagrożenia ludobójstwem, etnocydem i stopniowym ekobójstwem. Dzięki polityce transmigracyjnej i różnym politykom rządu Indonezji, Papuasów spotkał ten sam los, co Aborygenów w Australii i Indian w USA”.



APEL ORGANIZACJI STUDENCKICH I

SOLIDARNOŚCIOWYCH O MOBILIZACJĘ PRZECIWKO TRANSMIGRACJI W 63. ROCZNICĘ PODNIESIENIA FLAGI GWIAZDY ZARANNEJ

2 grudnia 2024 roku Sojusz Studentów Papuaskich w regionie Sea-Jatim (AMP), Front Indonezyjski na rzecz Papui Zachodniej (FRI-WP), a także Stowarzyszenie Młodzieży i Studentów Papui w Surajabarze (IPMAPA Se-Surabaya) wydały wspólne oświadczenie, w którym wezwały lud zachodniopapuaski do odrzucenia indonezyjskiego Narodowego Projektu Strategicznego (PSN) i mobilizacji wojskowej, wskazując na budowę jedności narodowej i prawo do samostanowienia narodu papuaskiego, jako alternatywy mogącej zastopować zagrożenie rysujące się na horyzoncie zdarzeń. Poniżej przytaczamy obszernie fragmenty.

„Program regularnej transmigracji jest ponownie wdrażany na ziemiach Papui od czasów jej wstrzymania w 1998 roku. To konkretny przejaw praktyk kolonialnych z taktyką kolonializmu osadniczego, bądź mobilizowania ludności z kraju kolonialnego (Indonezja) do przenosin do kraju kolonizowanego (Papua) w ramach taktyki tłumienia rdzennej ludności Papui, a także jej składu populacyjnego. Rdzenni Papuasi to Papuasi, których [struktura społeczna] składa się z pierwotnych, rodzinnych klanów związanych z tradycyjną ziemią, odziedziczoną z pokolenia na pokolenie, od przodków rdzennych Papuasów, którzy żyli tam już 20 tysięcy lat temu.

Papuasi należą do rasy negroidalnych Melanezyjczyków, posługującymi się własnymi językami regionalnymi. Ogólnie rzecz biorąc, używanie języka malajskiego jest logiczną konsekwencją indonezyjskiego kolonializmu trwającego od 63 lat. Jest to obraz prymitywnego kolonializmu, jaki stosowała Anglia w średniowieczu, kiedy kapitan James Cook odkrył kontynent australijski i zaczął budować brytyjskie kolonie,

mobilizując migrantów z Anglii do przybycia na tradycyjne ziemie plemion aborygeńskich. Spowodowało to spychanie ludności aborygeńskiej w kierunku wyginięcia lub depopulacji w rezultacie niekontrolowanej fali migracji brytyjskich kolonialistów. Doprowadziło to do masowych rzezi ludności aborygeńskiej, konfiskaty tradycyjnej ziemi i przymusowej asymilacji, także poprzez mieszane małżeństwa.

Praktykę tę stosowano w średniowieczu niemal połowie świata skolonizowanego przez narody europejskie narody, które znajdowały się w fazie renesansu lub aufklarung (wieku oświecenia). Europejski merkantylnizm kolonialny odniósł sukces w eksterminacji rdzennych plemion, dzięki czemu kontrolował on ziemie i przejmował produkty naturalne poprzez handel i akumulację kapitału.. Oprócz Aborygenów, także Indianie – Irokezi, Komancze i Apacze – będący prawnymi właścicielami terytorium, będącego obecnie kapitalistycznym krajem Stanów Zjednoczonych (USA), wymarli w wyniku masowych masakr oraz stosowania taktyki kolonializmu osadniczego zaprojektowanej przez zachodni kolonializm. Obecnie populacja Indian stanowi zaledwie 2,9% całkowitej populacji Stanów Zjednoczonych. Ponieważ stanowią już mniejszość, nie mają żadnej władzy politycznej pozwalającej im na ochronę własnych praw jako tubylców.

Program Transmigracji rozpoczął się w 1964 roku, czyli 3 lata po ogłoszeniu Trikory w epoce reżimu Starego Porządku Sukarno. Drugi punkt Trikory brzmi: „Przygotujcie się do powszechnej mobilizacji w całej Papui”. Jest to wezwanie do legitymizacji polityki transmigracyjnej w Tanah Papua. Odnótowano, że celem udziału w tym programie do Papui wysłano 78 tysięcy rodzin, składających się z milionów ludzi spoza Tanah Papua. Pochodzili oni z regionów takich jak np. Jawa. Migrującym udostępniano ziemię pod uprawę i domy [...] Po upadku Nowego Porządku (Suharto), w wyniku epoki reformasi trwającej od 1998 roku, ta regularna transmigracja została zatrzymana.

Zastopowanie transmigracji niekoniecznie minimalizuje falę

migracji ludności spoza Papui. W rzeczywistości, aby zarobić na życie wielu ludzi przybywa do Papui, korzystając ze statków pasażerskich i samolotów komercyjnych. Sytuację dodatkowo pogarsza masowy proces [administracyjnego wydzielania nowych jednostek terytorialnych, nowych regionów autonomicznych], na obszary których mobilizuje się pracowników migrujących spoza Papui. Ludzie o tym profilu przyjeżdżają bez własnego dowodu osobistego, by po miesiącu pobytu dostać od razu papuaski dowód osobisty (KTP – Kartu Tanda Penduduk). Sami Papuasi mają trudności z otrzymaniem własnego KTP. Dominujący migranci, zaczynają kontrolować różne sektory życia. Początkowo te zjawisko dotyczyło jedynie sektora gospodarczego tj. stragany, sklepy i sprzedaż żywności na targu. Z biegiem czasu migranci zmonopolizowali sektor gospodarczy i biznesowy. Po zdominowaniu sektora gospodarczego społeczności migranckie zaczęły przejmować kontrolę nad sektorem politycznym.

Sądząc po odsetku mandatów w regencjach/miastach/prowincjach, jak i w centrum, większość z nich jest zdominowana przez migrantów. Migranci wykonują nawet odważniejszy krok: kandydują na gubernatora. Stanowi to dowód indonezyjskiego sukcesu kolonialnego we wdrażaniu kolonializmu za pośrednictwem mobilizacji migrantów, bądź za pomocą kolonializmu osadniczego. Szacuje się, że stosunek populacji rdzennych mieszkańców Papui w 1960 roku wynosił 99%, podczas gdy migrantów, zwanych też amberi był 1%. Tymczasem szacowano, że w 2021 roku rdzennych mieszkańców Papui będzie 50%, czyli tyle samo ile migrantów/amberi. Te proporcje demograficzne zostały zaczerpnięte z danych profesora Jima Elmsliego z Uniwersytetu Sydney, który badał objawy wyludniania się lub ludobójstwa w zwolnionym tempie, jakie dokonuje się w rezultacie programu transmigracji do Papui.

Po mianowaniu na prezydenta Prabowo Subianto natychmiast przystąpił on do planowania reaktywacji programu regularnej transmigracji, do której zachęcał jego teść dyktator Suharto. Wiemy, że program transmigracji będzie nastawiony na stopniową

eksterminację rdzennych Papuasów (slow motion genocide). Program mobilizacji transmigrantów do Papui jest jednocześnie formą umycia rąk przez indonezyjski, kolonialny reżim kapitalistyczny, który doprowadził do strukturalnego zubożenia narodu indonezyjskiego poprzez masową konfiskatę ziemi w różnych regionach Indonezji, po to by następnie przekształcić ją w obszary przemysłowe: plantacje palm oleistych, projekty nieruchomościowe, a także w celu gromadzenia bogactwa w ramach realizowania interesów imperialnych, na korzyść własną i wspólników. Po zubożeniu Indonezyjczyków państwo wykorzystało ich jako pionki do realizacji programu kolonializmu osadniczego. Efektem tego procesu jest konkurencja gospodarcza i rywalizacja o miejsca pracy, co w konsekwencji doprowadzi do konfliktu rasowego między amberi a rdzenną ludnością Papui. Konflikt rasowy jest często wywoływany przez strony trzecie, które nie chcą jedności narodowej narodu papuaskiego (rdzennej ludności Papui oraz ludzi wywodzących się spoza niej).

Narodowy Projekt Strategiczny (PSN) stał się realizowaną politykę od momentu dojścia do władzy reżimu Joko Widodo, a obecnie jest kontynuowany przez reżim Prabowo-Gibran. Celem PSN jest budowa strategicznych branż, a także budowa infrastruktury o wysokiej wartości inwestycyjnej, zarządzanej przez państwo i oligarchię. Jego podstawą prawną jest Rozporządzenie Prezydenta nr. 3 z 2016 roku w sprawie przyspieszenia realizacji Narodowych Projektów Strategicznych. W latach 2016-2014 w ramach PSN zrealizowano 195 projektów o wartości 1519 bilionów rupii indonezyjskich (IDR).

W Papui projekty działają w kilku sektorach, takich jak:

- ropa i gaz ziemny – projekt Tangguh Train 3 LNG Bintuni;
- rozwój infrastruktury ułatwiającej działalność transportową w zakresie transportu towarów eksportowych powstałych w rezultacie eksploatacji przyrody Papui, w tym budowa portów i lotnisk w Nabire i Sorong.;

- budowa specjalnej strefy ekonomicznej lub obszaru przemysłowego o powierzchni 523,7 hektarów, bez zgody rdzennej społeczności ludu Moi jako tradycyjnego właściciela ziemi;
- rozwój plantacji i projektów przetwórstwa żywności i energii o powierzchni 2 milionów hektarów, na terenie 63 razy większym niż powierzchnia (jawajskiego) miasta Surabaya;
- program ten przewiduje utworzenie miliona hektarów pól ryżowych i 1 milionów hektarów plantacji trzciny cukrowej jako surowca do produkcji bioetanolu.

Oprócz ramowego programu PSN rozwijają się także bloki obszarów przemysłu wydobywczego, takie jak blok Weiland posiadający rezerwy złota w Mapiha w regencji Dogiyai; blok Warim posiadający rezerwy ropy naftowej na poziomie 25,968 miliardów baryłek oraz rezerwy gazu ziemnego na poziomie 47,37 stóp sześciennych. Indonezyjskie Ministerstwo Energii i Zasobów Mineralnych szacuje, że zasoby te będą dwukrotnie większe niż te w bloku Masela na Ambon. Blok Warim znajduje się w regencji Mimika. Kolejny blok Wabu w regencji Intan Jaya posiada rezerwy złota w wysokości 81, mln ton złota, a zyski z jego sprzedaży szacuje się na 2217 bln rupii indonezyjskiej (IDR). Ponadto blok Bobara położony na obszarze Kaimana-FakFa o powierzchni 8444 km² posiada rezerwy ropy i gazu wynoszące 6,8 mld baryłek.

Szalona eksploatacja zasobów naturalnych została wsparta kolonialnym reżimem kapitalistycznym Prabowo-Gibran. Ten projekt wykorzystania zasobów naturalnych został przyspieszony poprzez sporządzenie mapy obszarów eksploatacji zasobów naturalnych, co zostało następnie ułatwione poprzez rozszerzenie Nowego Regionu Autonomicznego na 9 prowincji i 56 regencji-miast. Celem tej ekspansji jest przyspieszenie rozwoju infrastruktury, która może zmaksymalizować proces produkcji i wykorzystania zasobów naturalnych, od transportu surowców do fabryk i eksportu. Ten schemat wykorzystuje lokalne elity w Papui jako lokajów, którzy wygładzą wszystkie

programy kolonialne. Ta lokalna burżuazja twierdzi, że reprezentuje naród papuaski, aby wspierać i akceptować te narodowe projekty strategiczne. Wdrożenie wielu megaprojektów PSN i przemysłu wydobywczego miało bardzo zły wpływ na zrównoważony rozwój środowiska i masowe, systematyczne zawłaszczanie zwyczajowych (adat) gruntów przez elity. [...]

Jedność ludu jest odpowiedzią na cierpienia narodu papuaskiego pod rządami wyzyskującego go kapitalizmu kolonialnego. Dzisiaj naród papuaski łączy poczucie wspólnego przeznaczenia. Poczucie tego samego losu pod okrutnymi i wyzyskującymi rządami kolonialnymi Indonezji, która w interesie akumulacji kapitału odebrała Papui ziemię, a także bogactwa naturalne należące do Papuasów. Jedność narodowa nie uwzględnia pochodzenia etnicznego, rasy, klanów, ideologów, ani religii.

Jedność narodowa stoi na sztandarze jedności skolonizowanego ludu, który był w równym stopniu skolonizowany i wyzyskiwany przez tę samą potęgę kolonialną. Budowanie jedności narodowej jest również demokratyczne, bez dyktowania lub narzucania woli jednostkom, frakcjom lub grupom. Należy nadać priorytet silnym i obiektywnym interesom zbiorowym opartym na wszechstronnej analizie, a nie interesom ego grup lub jednostek. Budowanie jedności narodowej polega na kumulowaniu sił ludu do walki z indonezyjskim kolonializmem, który przez 62 lata zakorzenił się na ziemi Papui.

Czy Papuasi chcą się poddać jak kozy wysyłane do rzeźni na rzeź, czy są jak lwy na tyle odważne, by bronić własnej dumy? Leonidas, spartański wódz wojenny, powiedział kiedyś: »Wolałbym umrzeć jako wolny człowiek, niż żyć jako niewolnik« [...]".

PAPUASKA SOLIDARNOŚĆ LUDOWA (SRP) :

„TRANSMIGRACJA TO MASZYNA LUDOBÓJSTWA”

Organizacja Papuaska Solidarność Ludowa (SRP – Solidaritas Rakyat Papua) odrzuca program transmigracji rozpoczęty przez Prabowo Subianto, Prezydenta Republiki Indonezji oraz indonezyjskie Ministerstwo Transmigracji.

SRP odnotowuje, że transmigracja do Papui Zachodniej trwa od 1963 roku. Papua Zachodnia została zmuszona do przyłączenia się do Zjednoczonej Republiki Indonezji (NKRI). Państwo indonezyjskie do dnia dzisiejszego próbuje kontrolować i wpływać na wszystkie aspekty ludzkiego życia w Nowej Gwinei.

„Transmigracja do Papui jest formą kolonializmu okupacyjnego i kolonializmem w nowym stylu, lub też tym, co jest lepiej znane jako neokolonializm, który jest ponownie praktykowany przez reżim Prabowo-Gibran” – powiedział Apey Tarami, jeden z uczestników demonstracji solidarnościowej, która 30 października 2024 roku, odbyła się w mieście Sorong. Appul Heluka, koordynator SRP przypomniał, że oprócz transmigracji wdrażany jest również Narodowy Projekt Strategiczny (PSN), w ramach którego państwo indonezyjskie jednostronnie wyznacza Papuę jako obszar działania programu realizowanego za pośrednictwem struktur wojskowych. Tylko w Merauke rdzennym mieszkańcom grozi utrata 2 milionów hektarów ziemi i lasów, od pokoleń będących źródłem życia dla lokalnych społeczności.

Koordynator SRP przypomina, że temu procesowi towarzyszyła będzie dalsza militaryzacja: „W PSN zaangażowane będzie wojsko i wszyscy wiemy, że masowe rozmieszczenie wojsk w Papui w ciągu ostatnich sześciu lat przyczyniło się do poważnych naruszeń praw człowieka. Według danych Amnesty International w okresie od lutego 2018 r. do końca 2022 r. w indonezyjskich prowincjach Papua Zachodnia i Papua [czyli wówczas całej Papui Zachodniej) doszło do 105 przypadków egzekucji pozasądowych. Zaangażowanie wojska w PSN przejawia się w utworzeniu pięciu

batalionów piechoty (yonif), które będą wspierały krajowy program bezpieczeństwa żywnościowego”.

Appul Heluka przestrzegł, że synergia programów transmigracji i PSN zagrażają przetrwaniu rdzennych mieszkańców Papui (OAP) na papuaskiej ziemi: „Te dwa programy spowodują ludobójstwo w Tanah Papua, zarówno jeśli chodzi o zwyczaje, kulturę, lasy i samych Papuasów”.

Dwa dni wcześniej w regionie Sorong demonstrację przeciwko programowi transmigracji przeprowadził Sojusz na rzecz Ratowania Terenów Leśnych i ludu Papui (ASTHMP – Aliansi Selamatkan Tanah Hutan dan Manusia Papua), którego członkowie zaapelowali do Prabowo Subianto o anulowanie programu transmigracji. „Dostrzegamy, że program transmigracji nie jest rozwiązaniem, lecz przeciwnie, zwiększy konflikt horyzontalny i zagrazi istnieniu rdzennej ludności Papui” – powiedział Fiktor Klafiyu, koordynator ASTHMP.

Członkowie organizacji ASTHMP uważają, że program transmigracji zagraża nie tylko rdzennym Papuasom i dobrostanowi lasów zwyczajowych, ale także przestrzeni życiowej nie-Papuasów, którzy od dawna mieszkają na Ziemi Papuaskiej. „Osoby nie będące Papuasami, a które pracują jako robotnicy w portach, firmach, są taksówkarzami, taksówkarzami motocyklowymi (ojek), albo też handlarzami, także zostaną dotknięci tym projektem [...]. Ich przestrzeń życiowa jest zagrożona” – przestrzega F. Klafiyu.

OBAWY DOTYCZĄCE PRAW CZŁOWIEKA, MILITARYZMU ORAZ OCHRONY ŚRODOWISKA ZWIĄZANE Z INAUGURACJĄ GABINETU PRABOWO SUBIANTO

Aktywiści, którzy poświęcili życie ochronie środowiska w Indonezji i Papui Zachodniej sceptycznie oceniają inaugurację

gabinetu nowego prezydenta Indonezji, Prabowo Subianto oraz wiceprezydenta Gibrana Rakabinga Raka, który jest nikim innym, jak synem Joko Widodo, ustępującego prezydenta Indonezji. W ich ocenie będą one charakteryzowały się lekceważeniem praw rdzennej ludności w Papui Zachodniej oraz jej prawa do Ziemi.

Franky Samperante, dyrektor Fundacji Dziedzictwa Ludowego Bentala Rakyat (Yayasan Pusaka Bentala Rakyat), wyraził swoją pesymistyczną postawę wobec rządu Prabowo-Gibran, w skład którego wchodzi aż 53 ministrów/szefów instytucji oraz 56 wiceministrów. Wątpi on, aby ktokolwiek z tej szerokiej ławy myślał na poważnie o interesach mieszkańców, a zwłaszcza rdzennych ludów Papui.

Samperante twierdzi, że nowy „czerwono-biały” gabinet stanie się grubym gabinetem, którego głównym celem będzie zaspokojenie interesów poszczególnych grup stojących za jego sformowaniem. Wśród interesariuszy czekających na otrzymanie własnego kawałku tortu są działacze partii politycznych, oligarchowie i szeroka klientela inwestorów. Franky Samperante zauważa, że struktura gabinetu Prabowo-Gibran zbudowana została z ministrów z kiepskimi osiągnięciami, także w przeszłości, dlatego obawia się, że spowoduje to wyłącznie nowe problemy. Jako przykład podaje postać Zulkifli Hasana, ministra ds. żywności, który za rządów Susilo Bambang Yudhoyono, będąc ministrem leśnictwa, wydał wiele koncesji na karczowanie terenów leśnych pod plantację palmy oleistej.

PRABOWO SUBIANTO ZAPRASZA ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE DO PAPUI ZACHODNIEJ I MERAUKE

Prabowo Subianto podtrzymuje plany swojego poprzednika Joko Widodo, zakładające uniezależnienie się Indonezji od importu żywności do 2027 roku. Indonezyjskie strategiczne plany żywnościowe w tej materii opierają się na wykorzystaniu ziemi

papuaskiej w Nowej Gwinei, ze szczególnym uwzględnieniem regencji Merauke w południowo-wschodniej części Papui Zachodniej, niedaleko granicy z Papuą Nową Gwineą.

Poszukując wsparcia dla masowych plantacji i zakładów przetwórczych, Prabowo Subianto w zaledwie drugim tygodniu swojej prezydentury udał się do Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA). Podczas wizyty państwowej goszczony był przez prezydenta ZEA Muhammada ibn Zajida Al Nahajjan. Ambasador ZEA w Indonezji, Abdull Salem Al-Dhaheri niedługo wcześniej spotkał się z Zulkiflimem Hasanem, indonezyjskim ministrem ds. żywności.

Ambasador ZEA w Indonezji zapowiada, że jego kraj może zainwestować w kraju Garudy: „Przyjedziemy z technologiami, wiedzą i doświadczeniem. Obecnie oceniamy program w Papui. Jedna z naszych firm nawet odwiedziła Papuę [...]. Umowa nie jest jeszcze sfinalizowana, ale omawiamy ją”. Wśród przedsiębiorstw, które mogą zostać zaangażowane jest Elite Argo, emiracki potentat rolniczy, specjalizujący się w zintegrowanych operacjach rolniczych na dużą skalę.

IPWP ZANIEPOKOJENI POWOŁANIEM INDONEZYJSKIEGO MINISTERSTWA TRANSMIGRACJI

Międzynarodowi Parlamentarzyści dla Papui Zachodniej (IPWP) z głębokim zaniepokojeniem odnotowali niedawne powołanie przez Prabowo Subianto, nowej funkcji ministra transmigracji, którym będzie Muhammad Iftitah Sulaiman Suryanagary. Zachodzą poważne obawy i pytania o to, czy nowy prezydent Indonezji planuje wprowadzenie nowego programu transmigracji do Papui Zachodniej.

„Transmigracja doprowadziła do drastycznych zmian demograficznych w Papui Zachodniej. W latach 1972–2000 ponad

300 000 Indonezyjczyków zostało przesiedlonych do Papui Zachodniej, a populacja nie-tubylcza Papui Zachodniej wzrosła z 6% do 21%. Celem transmigracji było rozrzedzenie rdzennej populacji Melanezyjczyków, przy jednoczesnym zabezpieczeniu kontroli nad bogatą bazą zasobów naturalnych Papui Zachodniej. Chociaż oficjalna, wspierana przez państwo transmigracja do Papui Zachodniej zakończyła się w 2001 r., nieoficjalna transmigracja trwała nadal. W rezultacie jest obecnie bardzo prawdopodobne, że Indonezyjczycy przewyższają liczebnie rdzennych Papuasów Zachodnich w Papui Zachodniej. Transmigracja doprowadziła do dyskryminacji strukturalnej w edukacji, prawach do ziemi i zatrudnieniu. Istnieje wysoki poziom nierówności dochodów i bogactwa między Papuasami i Indonezyjczykami, podczas gdy migranci dominują na rynku pracy” – ostrzegają przedstawiciele IPWP.

ZIEMIA PAPUI W CIENIU „PEŁZAJĄCEGO LUDOBÓJSTWA”

Z powodu nieuznawania ich przez państwo indonezyjskie, lasy zwyczajowe w Tanah Papua (Ziemi Papui) są coraz bardziej zagrożone. Widmo ich utraty przybliża cień nieograniczonej eksploatacji zasobów naturalnych. Przestroga ta wynika z najnowszych badań Fundacji Bentala Rakyat Pusaka. Wiko Saputra, ekonomista i główny autor raportu stwierdził, że 30 z 42 regencji w Papui Zachodniej doświadczyło braku bezpieczeństwa żywnościowego. Problem ten jest dostrzegalny szczególnie na obszarach na których znajdują się plantacje palmy oleistej.

Według danych Fundacji Bentala Rakyat Pusaka w 2024 roku łączna powierzchnia koncesji na działalność w Tanah Papua osiągnie powierzchnię 1,57 mln hektarów. Koncesje te znajdują się w portfelu 58 korporacji inwestujących w sektor plantacji palmy oleistej. Przemysł leśny kontroluje nie tylko sektor plantacji, ale także lasy i grunty w Tanah Papua.

Kasmita Widodo, dyrektor Agencji Rejestracji Obszarów Zwyczajowych (BRWA – Badan Registrasi Wilayah Adat) w dialogu publicznym PBM GKI pt. „Zapobieganie i ochrona rdzennych Papuasów przed pełzającym ludobójstwem” ujawnił niezwykle niepokojący problem dla zwyczajowych lasów papuaskich. Nieuznawane przez państwo, tradycyjne lasy są zagrożone przez nieograniczoną eksploatację. „Gdy tradycyjna ziemia nie będzie już kontrolowana przez rdzenną ludność, nastąpi pełzające ludobójstwo (creeping genocide) – ostrzega Kasmita Widodo.

Termin pełzające ludobójstwo (creeping genocide) oznacza zagładę rdzennej ludności w rezultacie nadchodzących, a nawet nieuniknionych sił i postępu. Wiele rdzennych ludów nie zostało wymordowanych, ale wymarło. Takim przykładem jest plemię Betawi w DKI Dżakarta.

BRWA udokumentowała przypadki konfiskaty tradycyjnych gruntów pod cele rozwojowe. Wobec tego procesu, zdaniem Kasmity, bardzo istotnym jest dbanie o tradycyjne terytoria i mieszkańców Tanah Papua. Prawo własności do tradycyjnych terytoriów nie jest respektowane, dlatego jeżeli nie zadbamy o rdzenne populacje – przestrzega działacz – to wkrótce nastąpi pełzające ludobójstwo (creeping genocide).

Decyzja Sądu Najwyższego nr. 458 K/LH/2024 w sprawie pozwu Hendrikusa Franky’ego Woro i społeczności plemiennej Awyu, ujawnia priorytetowe traktowanie interesów elit kosztem ochrony i zabezpieczania tradycyjnych lasów w Papui. Do tej pory indonezyjski rząd uznał tylko 7 lasów zwyczajowych: mianowicie 6 lasów zwyczajowych w regencji Jayapura w indonezyjskiej prowincji Papua oraz 1 las zwyczajowy w regencji Teluk Bintuni w prowincji Papua Zachodnia. Tymczasem, jak podkreśla Kasmita Widodo, obszar lasów w Tanah Papua jest znacznie większy, niż lasy uznawane przez indonezyjskie władze.

Dyrektor stojący na czele BRWA podkreśla, że od czasu wdrożenia pierwszej i drugiej odsłony Specjalnej Autonomii dla

Papui (OTSUS), indonezyjski rząd nie zaangażował środków budżetowych na rzecz mapowania terytoriów zwyczajowych. W Papui Zachodniej wszystkich historycznych mieszkańców tego terytorium nazywa się rdzenną ludnością, żyjącą na terytoriach zwyczajowych (adat), w praktyce nie funkcjonuje jednak żadna agencja rządowa, zajmująca się tą sferą. „Regionalni przywódcy muszą stworzyć instytucje, które będą zarządzały interesami społeczności tubylczych” – apeluje Kasmita.

Weynand Watory, przewodniczący Rady Zwyczajowej Papui (DAP – Dewan Adat Papua) twierdzi, że urzędnicy i naukowcy w Papui boją się mówić szczerze i otwarcie, kierowani osobistymi interesami. „Przyszli przywódcy, obojętnie czy są to gubernatorzy, burmistrzowie czy regenci, muszą mieć jasne nastawienie do zmian. Skupiają się na walce o władzę, nie wiedząc nawet, jak zagospodarować Papuę” – stwierdza gorzko w wypowiedzi cytowanej przez Tabloid Jubi. Watory wobec tej absencji apeluje do kościołów, środowisk tradycyjnych oraz uniwersytetów, aby te zwołały dużą konferencję, na której omówione zostaną problemy Papui. Wśród uczestników powinni znaleźć się przywódcy z każdej prowincji.

„Problem populacyjny ma oczywiście, coś wspólnego z danymi, wiemy już że liczba rdzennych Papuasów maleje i zjawisko te nie jest poprawnie rejestrowane” – uważa przewodniczący DAP. Podkreśla on, że Tanah Papua jest podzielona na sześć indonezyjskich prowincji, podczas gdy liczba ludności w prowincji Papua jest mniejsza niż w gminie Malang leżącej w granicach prowincji Jawa Wschodnia. Ponadto liczba rdzennych mieszkańców niepodległej Papui Nowej Gwinei wynosi 8 947 024 osoby, podczas gdy liczba rdzennej ludności Papuaskiej w całej Papui Zachodniej to tylko 1 800 000 ludzi”. Wobec tej dysproporcji określanej również w literaturze mianem „zaginionego pokolenia” Weynand Watory wyciąga jednoznaczny wniosek: „To pokazuje, że Papua doświadcza powolnego, pełzającego ludobójstwa, podczas którego dochodzi do zabijania lokalnych mieszkańców w rezultacie programów rządu centralnego

prowadzonych w imię rozwoju”.

Lider DAP poruszył także problem samego procesu rozwoju w Papui, który jego zdaniem miazdży rdzenną ludność Papui (OAP), frustruje OAP, ponieważ zabiera się jej zasoby. Czyniono tak począwszy od starego porządku (rządy Sukarno), przez nowy porządek (rządy Suharto), aż po okres reformasi (po 1998 roku). Po nadaniu Papui Zachodniej Specjalnej Autonomii, która podobno miała chronić rdzenną ludność nadal zdarzają się naruszenia praw rdzennych mieszkańców. Zdaniem Weynanda Watory’ego problemy mają charakter strukturalny i szeroki: „Wzmocnienie pozycji OAP jest jedynie symbolem. Obecnie OAP doświadczają frustracji we wszystkich sektorach. Papuasie nie mogą zostać urzędnikami służby cywilnej, nie mogą chodzić do szkoły, stanowią stosunkowo najuboższą populację w Indonezji, populację o najwyższym wskaźniku śmiertelności matek i dzieci. Nie ma niczego, na czym rdzenna ludność Papui mogłaby polegać”.

LOUDY WAMBON I WANDOBO NIGDY NIE ODDAŁY SWOJEJ ZIEMI

Członkowie plemion Wambon i Mandobo z dystryktu Arimop, leżącego w granicy regencji Boven Digoel (prowincja Papua Południowa), ogłosili, że nigdy nie oddali nikomu własnej tradycyjnej ziemi. Oświadczenie te pojawiło się w związku z jednostronnym wydaniem zezwoleń na działalność gospodarczą dla firmy PT Papua Berkat Pangan (PBP), która na mocy tej decyzji miałaby jakoby zyskać prawo do pracy na rdzennym terytorium o powierzchni 34 092,18 ha.

Chcąc zaprotestować przeciw tej decyzji, zadać kierunkowe pytania, a także złożyć odmowę w tej sprawie, rdzenni mieszkańcy reprezentujący 18 klanów z plemion Wambon i Wandobo, odwiedzili biuro Agencji Inwestycji i Kompleksowych Zintegrowanych Usług (DMPPTSP – Dinas Penanaman Modal dan Pelayanan Terpadu Satu Pintu), a także Dział Mieszkalnictwa,

Środowiska i Gruntów w dystrykcie Boven Digoel (12.09.2024). Towarzyszył im zespół Instytutu Pomocy Prawnej w Merauke (LBH Papua Post Merauke).

W obecności kierownictwa i personelu obu biur rdzenni mieszkańcy stanowczo wyrazili swoje stanowisko, odrzucające politykę władz dystryktu Boven Digoel (Pemkab) w zakresie wydawania licencji na terytoriach plemiennych, położonych w dystryktach Arimop, Mandobo, Jair oraz Iniyandit. W pisemnym oświadczeniu przesłanym do redakcji Suara Papua (sobota 14.12.2024) przedstawiciele ludów Wambon i Wandobo podkreślili, że wydanie pozwolenia było jednostronne i nie angażowało społeczności tubylczych z 18 klanów. Wśród oponujących klanów wymieniono: Amotey, Oklamop, Bujop, Teulop, Kanggin Malek, Ulat, Ukumarop, Makulop, Butiop, Bandiop, Guam, Agitop, Tawi, Wandengge, Gunumop i Generop.

GŁOS KOBIET W OBRONIE TRADYCYJNYCH ZIEM W MERAUKE I BOVEN DIGOEL

Wieś Patriot leży w Dystrykcie Arimob w regencji Boven Digoel. Tam właśnie rozpoczęła swą aktywność spółka PT Papua Berkat Tangan, która zajmuje się plantacjami palmy olejowej (olejowiec gwinejski/kelapa sawit). Maria Mote z rodu Amotey, jest przedstawicielką ludu Mandobo, który jest ofiarą aktywności tego przedsiębiorstwa. Jej głos protestu, to stanowisko kobiet, reprezentujących rozmaite grupy plemienne, zjednoczone w imię walki o tradycyjną kulturę i gospodarkę, funkcjonującą na obszarach plemiennych.

60-letnia Mama Yasinta Moiwen pochodzi ze wsi Wanam w Regencji Merauke (Prowincja Papua Południowa – Papua Selatan). Włączyła się ona w serię akcji społeczności tradycyjnych przeciwko deforestacji ich ziemi, w związku z Narodowym Programem Strategicznym (Proyek Strategis Nasional). Oto jej słowa: „Chcę zapytać indonezyjskie władze, czy istnieją w tym kraju jakieś regulacje prawne odnośnie rdzennej ludności? Co mamy

jeść skoro nasza ziemia została zniszczona? Ptaki odleciały, zwierzęta uciekły! Staliśmy się uchodźcami na własnej ziemi! Czy uważacie, że mamy umrzeć? Moje serce należy do tej ziemi, więc nie mogę jej zostawić, nie mogę!”.

RDZENNE SPOŁECZNOŚCI Z MERAUKE APELUJĄ DO WŁADZ PROWINCJONALNYCH I CENTRALNYCH W SPRAWIE PSN

Szereg przedstawicieli rdzennych społeczności z plemion Malind, Maklew, Khimaima, Yei, Ngguti, Tubang i Eligobel z regencji Merauke spotkało się i przeprowadziło rozmowy z grupą urzędników i polityków z Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa ds. Rolnych i Planowania Przestrzennego, ze sekretarzem prowincji Papua Południowa (Papua Selatan), a także z Badikenitą Sitepu, przewodniczącą Komitetu II DPD. Spotkanie odbyło się w pierwszy dzień grudnia 2024 roku w biurze regenta Merauke.

W trakcie rozmów przedstawiciele rdzennej społeczności z prowincji Papua Południowa stanowczo odrzucili Narodowy Projekt Strategiczny (PSN) na ziemiach Merauke, zakładający utworzenie obszaru rozwojowego o profilu żywnościowym i energetycznym. W jego ramach ponad 2 miliony hektarów ziemi w regencji Merauke miałyby zostać oddane pod nowe pola ryżowe i cukrowe, a także pod rozwijanie innych upraw. Część zbiorów byłaby następnie przetwarzana we fabrykach produkujących bioetanol.

Simon Petrus Balagaize, lider Forum Rdzennej Społeczności Malind Kondo Digul, a także Solidarności Merauke, wyraził sprzeciw wobec PSN, a także inwestycji plantacyjnych działających na obszarach zwyczajowych (adat), które nie tylko naruszają te prawa, ale także uzurpują sobie prawa rdzennych mieszkańców. Zarówno on, jak i towarzyszące mu osoby zauważyły, że wydawanie pozwoleń na działalność gospodarczą w

sposób nie transparentny i niezgodny z prawem, może być związane ze starym indonezyjskim problemem znanym jako KKN (korupcja, zmowa, nepotyzm).

Przy okazji spotkania przedstawiciele rdzennych społeczności, organizacji społeczeństw obywatelskiego i studentów zwrócili się do rządu o wycofanie personelu wojskowego indonezyjskiej armii (TNI) z terenu dystryktu Ilwayab, gdyż jego obecność wiąże się ze „zastraszaniem i groźbami”. Obecność wojska wywołuje wśród mieszkańców wsi poczucie niepewności i presji psychicznej. Teddy Wakum ze Solidarności Merauke nie ma wątpliwości, że armia jest wykorzystywana po to, by tłumić sprzeciw wobec odbierania praw do gruntów. T. Wakun zwraca uwagę na to, że projekt PSN Merauke uderza we wszystkie prawa podstawowe: „Jesteśmy przekonani i twierdzimy, że polityka i projekty PSN Merauke są sprzeczne z Konstytucją z 1945 r. oraz różnymi przepisami ustawowymi i wykonawczymi dotyczącymi praw człowieka; praw ludności tubylczej; praw rolników; praw do ziemi, lasów i wody; praw do wolności wypowiedzi; praw do rozwoju; praw do żywności i żywienia; prawa do dobrego i zdrowego środowiska życia”.

Przedsięwzięcie w Merauke zainicjowano i rozpoczęto bez szerokiego porozumienia ze społecznością w oparciu o zasadę FPIC (ang. Free Prior Informed Consent), czyli bez zgody społeczności wyrażonej bez jakiegokolwiek przymusu, manipulacji i perswazji (Deklaracja ds. Ludów Tubylczych ONZ z 2007 roku). Cały projekt położono na biurku bez odpowiednich badań społecznych i środowiskowych oraz bez zaangażowania społeczności rdzennych, których pośrednio i bezpośrednio będzie dotyczył.

Podczas spotkania w biurze regenta Merauke przedstawiciele rdzennej społeczności zaapelowali do polityków i urzędników różnych szczebli i resortów, aby ci podjęli próbę skłonienia Prezydenta Republiki Indonezji, ministerstw oraz instytucji państwowych do wstrzymania projektu PSN. Teddy Wakum wystosowanie apelu uzasadnił etosem służby publicznej, jaki

powinien im przyświecać: „Urzednicy państwowi muszą walczyć o sprawiedliwość, promować poszanowanie i ochronę podstawowych praw i dobrobytu ludności tubylczej, a także zrównoważony rozwój środowiska”.

ŚWIECKA AKCJA PAPUASKICH KATOLIKÓW APELUJE DO PAPIEŻA WS. OŚWIADCZEŃ ARCYBISKUPA MERAUKE LEGITYMUJĄCYCH DZIAŁANIA KOLONIALNE ZWIĄZANE Z MASOWYM ZABOREM ZIEMI

Głos Katolickiej Akcji Świeckich twierdzi, że biskup Petrus Canisius Mandagi nie jest w stanie „prowadzić ludu bożego na obszarach wsi Wogekel i Wanam”, położonych w dystrykcie Ilwayab (regencja Merauke, prowincja Papua Południowa).

Stanowisko Głosu Katolików Świeckich zostało opublikowane w związku z oświadczeniem Arcybiskupa Merauke, które odczytane zostało przez ks. Ferry’ego podczas krajowego seminarium na temat Narodowego Programu Strategicznego (PSN) w Merauke (4 listopad 2024). W ocenie Głosu Katolików Świeckich przesłanie arcybiskupa Mandagi wskazuje, że nie jest on w stanie zapewnić opieki, ani ocalić ludności w Merauke, która znajduje się właśnie o krok od aneksji jej podstawowych praw.

Wśród kontrowersyjnych twierdzeń Arcybiskupa Merauke, odczytanych przez ks. Ferry’ego znalazły się następujące:

– „Jeśli projekt państwa żywnościowego jest dobrym sposobem na zapewnienie żywności wielu ludzi, w Papui, jak i poza Papuą, to ja (biskup Mandagi), zgadzam się z tym”.

– „Papua Południowa (Papua Selatan), została stworzona przez Boga dla wielu ludzi. To błogosławieństwo dla mieszkańców Papui Południowej. Transmigracja trwa od dawna, a jeśli są jakieś wieści, to takie, że pojawiło się mnóstwo owoców ze

zbiorów, wszelkiego rodzaju nasion, ryb, sawa-swa, które zostały przetworzone w drodze transmigracji w latach 1960. i 1970.”.

– „Mówię o polach ryżowych, które dostarczają żywność bezpośrednio ludziom, a nie o plantacjach trzciny cukrowej czy oleju palmowego. Papua Południowa może być dumna, że zapewniła korzyści zarówno nam, jak i wielu ludziom. Priorytetowa należy traktować wiele osób, a nie kilku ludzi”.

– „Praktyczne wdrożenie programu żywnościowego nie jest sprawą archidiecezji Merauke. Jest to sprawa rządu. Kościół jedynie przypominał, że projekt państwa żywnościowego powinien być dla ludzkości i dla wielu ludzi. Za tym strategicznym projektem musi stać uczciwość, zarówno tych, którzy go popierają, jak i tych, którzy go odrzucają. Nie kłamcie w walce o osobiste interesy lub w dążeniu do władzy”.

Do oświadczenia biskupa Merauke odniósł się Kristianus Dogopia z Suara Awam Catholic:

– „My katolicy, rozumiemy i zgadzamy się z dogmatem Kościoła Katolickiego, który stawia na pierwszym miejscu dobro wielu ludzi (bonnum commun)”. Ale państwo żywnościowe to nie wszystko, ponieważ „dzięki integralności natury: rolnictwo, łowiectwo, zbieractwo itd. również można zagwarantować zbiorowy dobrobyt”.

– Owszem „natura jest nieograniczonym źródłem życia, zapewniając dobra wszelkiego rodzaju”. Integralność przyrody również może zapewnić żywność wielu ludziom”. Wobec tego „dlaczego więc mielibyśmy polegać na państwie żywnościowym, wylesiając ją i niszcząc ciężkim sprzętem”?

– Twierdzenia wygłoszone przez dostojnika kościelnego pokazują, że biskup Mandagi nie rozumie jeszcze lokalnego kontekstu duszpasterskiego, zwłaszcza wartości kulturowych społeczności tubylczych, które są zależne od natury. Nawet biskup wykazuje niezdolność do kontekstualizowania swojej

pracy duszpasterskiej.

– „Czy argument, że Papua Południowa została stworzona przez Boga dla wielu ludzi, oznacza, że każdy, także osoby transmigracyjne, mogą swobodnie wjechać i robić, co chcą, bazując na doświadczeniach lat 60/70. Mandagi musi być odpowiedzialny za swoje oświadczenie. Przypadkowo w tym czasie kwestia transmigracji ponownie pojawia się w programie rządu nowego prezydenta Prabowo Subianto”.

W nawiązaniu do postawy arcybiskupa Merauke, Katolicka Wspólnota Głosu Świeckich w Papui (KSKAKP) wezwała papieża Franciszka do przeprowadzenia badania ekologicznego na Ziemi Papui (Tanah Papua). Wezwanie to wystosowane zostało przez KSKAKP podczas ósmego tygodnia akcji w niedzielę 24 listopada 2024 roku, pod drzwiami Kościoła Dobrego Pasterza w Abepurze (miasto Jayapura, prowincja Papua).

Podczas trwającej akcji kilku administratorów SKMAKP i studenci z prowincji Papua Południowa trzymało plakaty z napisami: „Ojciec, nasze lasy i ziemia zostały siłą zabrane przez naszych pasterzy”; „Tradycyjna Ziemia Animhy nie należy do arcybiskupa Merauke”. Napisy na plakacie przykuły uwagę wielu osób uczestniczących w tym czasie w nabożeństwie. Stenly Dambujai, przedstawiciel KSKAKP w pisemnym oświadczeniu stwierdził, że papież Franciszek powinien przeprowadzić specjalne śledztwo w sprawie zagrożeń ekologicznych w Papui, ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji Merauke „gdyż aż dwa miliony hektarów tradycyjnych terytoriów i lasów należących do lokalnych społeczności, zostało przejętych przez władzę i firmy z Indonezji”.

Dambujai oskarżył biskupa Mandagi o to, iż ten „wspiera inwestorów, firmy zagraniczne i krajowe, posiadające wielkie ambicje zniszczenia naturalnej integralności tego regionu”. KSKAKP ocenia, że ks. Mandagi wykorzystał swoją funkcję biskupa w celu wzbogacenia się, gdyż nie zdobył się na uwzględnienie głosów protestujących. „Wydaje się, że biskup

Mandagi zignorował encyklikę Laudato si, w której sam papież Franciszek zachęcał wszystkich, w tym biskupów, do dbania o tradycyjne ziemie i lasy, a także do ich ochrony i obrony jako wspólnego domu” – napisał Dambujai.

WALHI PAPUA: INDONEZYJSKI PROJEKT PSN ZAGRAŻA ŻYCIU RDZENNEJ LUDNOŚCI PAPUASKIEJ

Indonezyjskie Forum na Rzecz Środowiska w Papui (WALHI Papua) uważa, że indonezyjski rząd postrzega Papuę jako pustą przestrzeń, odpowiednią dla wykorzystania pod lokalizację megaprojektów. Dzieje się tak pomimo tego, iż wiele megaprojektów realizowanych wcześniej w granicach prowincji Papua Południowa i regencji Merauke, zakończyło się niepowodzeniem, pociągając za sobą negatywny wpływ na społeczność i tradycyjne lasy w tym obszarze.

WALHI Papua krytykuje politykę indonezyjskiego rządu w Dżakarcie, który przystępuje do tworzenia plantacji trzciny cukrowej i zakładów zajmujących się produkcją bioetanolu w dystrykcie Merauke. Polityka przyjęta przez rząd za czasów prezydenta Joko Widodo i kontynuowana pod auspicjami prezydenta Prabowo Subianto, postrzegana jest przez organizację jako forma przemocy państwa wobec społeczności tradycyjnych oraz właścicieli gruntów. Jej zasadniczą wadą jest to, że instalowana i prowadzona jest w sposób całkowicie odgórny.

Maikel Primus Peuki, dyrektor wykonawczy WALHI Papua politykę prowadzoną aktualnie w ramach Narodowego Projektu Strategicznego (PSN) postrzega jako formę represji wobec społeczności tubylczych i niezdolność indonezyjskich elit państwowych do wyciągania wniosków z błędów z przeszłości. „Megaprojekty w Merauke i jego okolicach, takie jak Zintegrowane Posiadłości Ryżowe Merauke (MIRE), Zintegrowane

Osiedla Żywności i Energii w Merauke (MIFEE), a także osiedla spożywcze (wdrażane w przeszłości), świadczą o znaczących niepowodzeniach rządu i szkodzą państwu oraz rdzennej ludności papuaskiej, która utraciła źródła życia” – powiedział.

M.P. Peuki podkreśla, że projekt plantacji trzciny cukrowej, flagowa część planowanej inwestycji PSN w Merauke, nie przedstawia pozytywnego obrazu przyszłości, zarówno jeśli mówimy o korzyściach państwowych, jak i korzyściach społecznych. Trudno mówić także w ich kontekście o wizji ekstraordynaryjnych korzyści finansowych dla samorządów prowincji Papua Selatan i regencji Merauke. „W rzeczywistości stanie się tak, że lasy Papui Południowej, rosnąc na ta tak dużych obszarach ziemi, będą wycinane z dnia na dzień coraz bardziej. Będzie to bardzo szkodliwe dla ludzi, których życie jest w dużym stopniu zależne od lasów i natury” – prognozuje dyrektor wykonawczy WALHI Papua.

Jednocześnie krytykuje on oświadczenie Bahlila Lahadalii, ministra inwestycji/szefa rady koordynacji inwestycji (BKPM) w indonezyjskim rządzie, który mówił o konieczności zaprzestania badań społeczno-ekologicznych związanych z projektami żywnościowymi w Merauke. W ocenie M.P. Peukiego, podejście rządowe w tym kontekście jest bardzo brutalne i aroganckie. „Rząd w Dżakarcie ma tendencję do postrzegania Papui jako pustej ziemi [...] Uważa się, że jest to teren, na którym można zrobić wszystko, nie postrzegając rdzennych Papuasów ani rdzennej ludności jako właścicieli i spadkobierców danego obszaru”.

Dyrektor Wykonawczy WALHI Papua przypomina, że jego organizacja kilkakrotnie zalecała władzom regionalnym na całej Ziemi Papui (Tanah Papua), w tym dystrykcie Merauke, zaprzestanie dalszego wydawania licencji firmom w nowych lokalizacjach. Po co taka powściągliwość? „W całym okresie inwestycji w Tanah Papua nie było ani jednej rdzennej społeczności papuaskiej, która stałaby się zamożnym właścicielem wioski [w rezultacie tego procesu]. W

rzeczywistości tracili zasoby naturalne, wycinano im lasy, zabierano drewno [...] Ludzie żyją w ucisku i skrajnym ubóstwie” – tłumaczy Peuki.

Zamiast tego WALHI Papua zaleca rządowi centralnemu w Dżakarcie, aby ten uznał istnienie rdzennej ludności Papuasów jako buforów, strażników, obrońców i spadkobierców, którzy chronią zrównoważone lasy w Tanah Papua (Ziemi Papui). „Lasy i ziemia dla rdzennej ludności papuaskiej są jak matka, która jest źródłem życia i przetrwania”.

„Zalecamy także władzom regionalnym w całej Tanah Papua, zwłaszcza Rządowi Prowincji Papua Południowa i Rządowi Regencji Merauke, natychmiastowe wydanie regionalnych przepisów dotyczących praw zwyczajowych i zwyczajowego prawa wspólnotowego. „W regionach potrzebne są regulacje chroniące ich prawa” – rekomenduje M.P. Peuki, dodając, że „istnieje również potrzeba zabezpieczenia lasów w dystrykcie Merauke i jego okolicach, ponieważ lasy w południowym regionie zostały całkowicie wycięte w wyniku masowych inwestycji [prowadzonych tam w ubiegłych dziesięcioleciach]”.

LBH PAPUA WZYWA DO WSTRZYMANIA PROJEKTÓW PSN ASEKUROWANYCH PRZEZ WOJSKO. PRZYSZŁOŚĆ LUDU MALIND ZAGROŻONA

Instytut Pomocy Prawnej w Papui (Lembaga Bantuan Hukum Papua) wezwał do natychmiastowego anulowania Narodowego Strategicznego Projektu Żywnościowego w regencji Merauke (prowincja Papua Południowa), z uwagi na możliwość wywołania konfliktu horyzontalnego i ryzyko poważnych naruszeń praw człowieka, sięgających granic definicyjnych ludobójstwa. Apel ten został wyrażony w komunikacie prasowym nr.014/SP-LBH-Papua/XI/2024 wystosowanym przez LBH Papua w poniedziałek 11 listopada 2024 roku.

Organizacja prawna zauważyła, że program PSN w Merauke naruszy prawa rdzennej ludności papuaskiej, gwarantowane w art. 18b ust. 2 Konstytucji z 1945 roku, w powiązaniu z art. 6 ustawy nr. 39 z 1999 roku dotyczącej praw człowieka, a także z ustawą nr. 2 z 2021 roku w sprawie zmian w ustawie nr. 21 z 2001 roku dotyczącej Specjalnej Autonomii dla Papui (OTSUS).

Według LBH Papua wdrożenie PSN w Merauke nie posiada jeszcze Analizy Wpływu na Środowisko AMDAL – Analisis Mengenai Dampak Lingkungan Hidup), nie ma też pozwolenia środowiskowego. Zgodnie z przepisami każda firma i/lub działalność, wywierająca znaczący wpływ na środowisko, musi posiadać AMDAL zgodnie z przepisami art. 22 ust. 1 ustawy nr 32 z 2009 r. o przetwarzaniu i ochronie środowiska. W tym kontekście istotnym pozostaje fakt, że planowana działalność w Merauke będzie wpływała na funkcjonowanie parków narodowych, rezerwatów dzikiej przyrody, rezerwatów przyrody wraz z terytoriami przyległymi w regencji Merauke. Takich terytoriów jest tam łącznie 7. PSN w Merauke w tym zakresie koliduje z regionalnymi rozporządzeniami prowincji Papua i regencji Merauke, dotyczącymi planowania przestrzennego do 2030 roku.

Fundamentalną kwestią – twierdzą prawnicy z LBH Papua – pozostaje fakt, że PSN wdrażany będzie na zwyczajowych terytoriach i lasach klanów żyjących na tradycyjnym terytorium Malind. Rezultatem tej ingerencji może stać się wywołanie konfliktu horyzontalnego między klanami. Rdzenna ludność Malind od pokoleń żyła, rosła i rozwijała się na tradycyjnych terytoriach klanowych, wystrzegając się aneksji ziem zwyczajowych nie należących do nich. Indonezyjskie państwo przejmując pod projekt PSN zwyczajowe grunty i lasy należące do kilku klanów, wyeliminuje z tych tradycyjnych granic geograficzno-gospodarczych ich ziemie i lasy, od których uzależniona była ich egzystencja. To dzięki im zaspokajają bowiem swoje potrzeby mieszkaniowe, żywnościowe, stąd pozyskują materiały służące do tworzenia ubrań. Pozbawione własnych ziem i lasów, wydzielone klany mogą wkraczać na

zwyczajowe ziemie i lasy innych klanów Malind. To może skutkować nieporozumieniami i powstaniem poważnych konfliktów horyzontalnych między nimi.

Gdyby jednak solidarność klanowa ludu Malind zwróciła się przeciwko państwu indonezyjskiemu, a więc zamiast konfliktu horyzontalnego powstałby konflikt wertykalny, między rdzennym ludem papuaskim a rządem indonezyjskim, to ten ostatni przygotowuje odpowiedź militarną na wypadek usprawiedliwionego oporu (lawan). We filmie zatytułowanym „2 tysiące żołnierzy TNI przybywa do Papui Południowej”, jaki zamieszczony został na kanale Liputan6 na Youtube, Andy Setiawan, generał brygady indonezyjskiej armii (TNI) wspominał o kilku zadaniach, jakie staną przed oddziałem Dandrem 174 Animti, na czele którego stoi. Dokładnie 10 listopada 2024 roku formacja wylądowała w regencji Merauke.

LBH Papua zauważa, że głęboka ingerencja w społeczny charakter rdzennej społeczności regionu Animha, która od pokoleń utrzymuje się z polowań, zbieractwa i drobnych upraw, stanowi uderzenie w źródła ich utrzymania, służące zaspokojeniu podstawowych potrzeb. Organizacja prawna przypomina, że od czasu holenderskich rządów w Papui, podejmowano wysiłki mające na celu przekształcenie rdzennej ludności Malind, utrzymującej się z polowań i zbieractwa w rolników, poprzez tworzenie pól ryżowych w Kurik (Merauke). Przedsięwzięcie te nie zmieniło jednak rdzennej ludności w społeczność agrarną, podobnie jak nie udało się to w epoce Nowego Porządku Suharto. Podobne działania jednak zawsze marginalizowały rdzenną ludność Malind na jej ziemiach. Rolnicy sprowadzani przez władzę w Dżakarcie do Papui, stawali się coraz bogatsi, podczas gdy rdzenni mieszkańcy egzystowali w tle.

„Przytoczone fakty pokazują, że rdzenni mieszkańcy Malind chcą żyć, prowadząc łowiecko-zbieracki tryb życia w zwyczajowych lasach należących do poszczególnych klanów, że nie jest ich celem przyjęcie rolniczego stylu życia za pośrednictwem Narodowego Programu Strategicznego, jak przewidywał to

indonezyjski rząd przy wsparciu 2 tysięcy członków TNI” – konstatuje LBH Papua.

MIĘDZYREGIONALNA SOLIDARNOŚĆ PAPUASKA W OPARCIU O PRAWO ADAT STAWIA OPÓR INWAZJI PAŃSTWOWO- KORPORACYJNEJ

Jak się okazuje, pomimo licznych form konfliktu horyzontalnego w Papui Zachodniej, społeczności tradycyjne potrafią się wspierać, pokonując bariery plemiennych uprzedzeń w imię walki o prawo do kontynuacji tradycyjnego stylu życia na ziemiach plemiennych (tanah adat). 13 lipca 2024 roku Natalis Buer, lider Niezależnego Stowarzyszenia Społeczności Tradycyjnych w Merauke (MAI-PKK Merauke /Masyarakat Adat Independen Papua Komite Kota Merauke), wydał oświadczenie wyrażające wsparcie dla ludu Awyu walczącego o zachowanie tradycyjnych ziem w Regencji Boven Digoel. Oświadczenie to zawiera również silne akcenty proniepodległościowe.

Natalis Buer podkreśla, że społeczności tradycyjne (masyarakat adat/masyarakat pribumi) stanowią jedność z ziemią na której żyją. Społeczności papuaskie na południu Papui (Papua Selatan) dziedziczą prawo do ziemi (hak ulayat tanah) w systemie patrylinearnym. Dużo wcześniej zanim powstała Indonezja ziemie te miały już swego pana. Indonezyjska władza dokonała manipulacji przyrodzonego prawa do ziemi na podstawie Wiersza 3 Artykułu 33 Konstytucji Zjednoczonej Republiki Indonezji (Undang Undang Dasar 1945 Pasal 33 Ayat 3), określając ziemie plemienne, jako część bogactw zasobów naturalnych kraju (kekayaan alam negara). Twierdzenie te wchodzi w kolizję z Artykułem 18B Wiersz 2 Konstytucji (Pasal 18B Ayat (2) UUD 1945), gdzie kraj zobowiązuje się do honorowania i pielęgnowania własności plemiennej, jako warunku rozwoju i dobrostanu społeczeństwa.

Oto żądania sformułowane przez MAI-PKK Komite Kota Merauke:

„1. W pełni wspieramy walkę ludu Awyu i apelujemy do Krajowego Sądu Administracyjnego w Jayapurze o anulowanie pozwoleń spółce PT.Indo Asiana Lestery na eksploatację ziem plemiennych w Dystryktach Mandobo i Fofi w Regencji Boven Digoel.

2. Niechaj władze prowincji natychmiast zakończą arbitralne wydawanie pozwoleń na eksploatację ziem plemiennych.

3. Wycofajcie wszelkie formacje wojskowe (organiczne i nieorganiczne) z całej Papui Zachodniej.

4. Apelujemy do Sądu Krajowego w Dżakarcie (Pengadilan Negeri Jakarta) o uwolnienie od zarzutów Harisa Azhara i Fatię Maulidiyanti.

5. Anulujcie Specjalną Autonomię (OTSUS) jako kolonialny wymysł niszczący lud Papui.

6. Odrzucamy wszelkie przejawy podziału prowincji (Pemekaran Provinsi) na ziemiach plemiennych (Tanah Adat).

7. Zamknijcie PT Freeport Indonesia i przywróćcie prawo do samostanowienia Zachodnich Papuasów, jako oczywistą formę realizacji demokracji w Tanah Papua”.

DWA INDONEZYJSKIE PROJEKTY EKOBÓJCZE ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W PAPUI ZACHODNIEJ

„Dwa gigantyczne przedsięwzięcia ekobójcze zostały rozpoczęte w Papui Zachodniej, pokazując po raz kolejny, że okupacja Papui Zachodniej przez Indonezję stanowi zagrożenie dla całego świata” – oświadczył Benny Wenda, papuaski działacz na rzecz niepodległości Papui Zachodniej. „W Merauke Indonezja rozpoczęła największy projekt wylesiania na Ziemi, obejmujący obszar większy niż Szwajcaria, Holandia, Izrael i Palestyna

razem wzięte. Pięć milionów hektarów prastarego lasu papuaskiego zostało zniszczonych i zastąpionych produkcją trzciny cukrowej i bioetanolu. Przestępca Joko Widodo nazywa to „bezpieczeństwem żywnościowym” dla Indonezji, ale to okupacja terytorium Papui Zachodniej: nie zgodziliśmy się na wycinkę naszych lasów dla bezpieczeństwa żywnościowego Indonezji. Zielona transformacja Indonezji jest opłacana krwią Papui Zachodniej. Indonezja rozpoczęła również produkcję kolejnego przedsięwzięcia ekobójczego w Merauke – milion hektarów produkcji oleju palmowego. Ponad 200 koparek zostało już wysłanych na ten obszar, aby rozpocząć wycinkę lasu. Mimo to minister energii Indonezji Bahlil Lahadalia mówi, że »nie ma lasu w środku Merauke... tylko eukaliptusy [drzewa], bagna i sawanny«. To powtórzenie rasistowskiego poglądu, że Papua Zachodnia to pusty kraj, który tylko czeka na indonezyjski „rozwój”. Zachodni Papuasi nie chcą kolonialnego rozwoju Indonezji. Chcemy wolności”.



„W Papui Zachodniej rozwój równa się śmierć. Indonezja wysłała już pięć batalionów – ponad 5000 żołnierzy – aby zabezpieczyć swoje kolonialne interesy w Merauke. W południowym Merauke Zachodni Papuasi zbuntowali się, aby bronić swojej ziemi, odmówili kolonialnych inwestycji i zażądali bojkotu indonezyjskich towarów. W odpowiedzi zostaną przeprowadzone ogromne operacje wojskowe, aby chronić plantacje przed

rdzennymi mieszkańcami, którzy tam mieszkają. Więcej Papuasów zostanie zamordowanych i przesiedlonych, dołączając do 79 000 osób żyjących obecnie jako uchodźcy na własnej ziemi oraz ponad 1100 zabitych w okresie indonezyjskiej militaryzacji trwającej od 2018 roku. Wojsko już przemieszcza się od wioski do wioski w Papui Zachodniej, strasząc cywilów i rozdając makaron instant rodzinom, których lasy są niszczone. Merauke zostanie przekształcone w strefę wojny, podobnie jak wregencjach Intan Jaya i Nduga. Kościoły i szkoły zostaną opuszczone i zamienione w posterunki wojskowe. Po ucieczce nauczycieli żołnierze przyjdą i wpoją papuaskim dzieciom indonezyjski nacjonalizm poprzez indoktrynację” – informuje aktywista.

„Przypomina mi się moje dzieciństwo w 1977 r., kiedy Indonezja zbombardowała moją wioskę i brutalnie potraktowała moją rodzinę. Kiedy wyłoniłem się z buszu, wróciłem do szkoły w mojej wiosce, ale zobaczyłem, że indonezyjskie nauczanie wymazuje kulturę Papui Zachodniej i próbuje wymazać naszą historię. Gwiazda poranna zostaje zastąpiona flagą Indonezji, języki papuaskie Bahasa, sago ryżem. Pełzające ludobójstwo dokonywane na nas jest zarówno kulturowe, jak i fizyczne, prowadzone zarówno przez międzynarodowe korporacje i rząd Indonezji” – podsumował Wenda.

Opracowanie: Damian Żuchowski, Rafał Szymborski

Dla: WolneMedia.net, Free West Papua Campaign Poland, Latarnik Papuaski